



dr hab.

Tomasz Brańka

prof. UAM

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

*Erasmus+ nie tylko kształtuje umiejętności,
ale także przeobraża mentalność, otwierając
umysły na nowe możliwości i perspektywy.*

Jak zmieniła się Pana uczelnia dzięki uczestnictwu w programie Erasmus+? Czy wzmocniło to jej pozycję w regionie, kraju oraz na arenie międzynarodowej?

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu od ponad 20 lat bierze udział w programie Erasmus+, który w ciągu tych lat zmienił uczelnię niemal w każdym aspekcie jej funkcjonowania. Wiele z tych zmian można zmierzyć, opisać i opatrzyć precyzyjnymi etykietami. Ich pozytywny wpływ jest o tyle oczywisty, ile wielokrotnie omawiany: na konferencjach, w publikacjach i w salach wykładowych uczelnianych partnerów. Być może równie prawdziwa, dodatkowa wartość Erasmusa+ tkwi jeszcze gdzieś indziej. W tym, jak ten program wpływa na umysły i serca ludzi – tych, którzy wyjeżdżają, i tych, których od ponad dwóch dekad witamy w murach UAM.

Dużą część korzyści związanych z uczestnictwem w programie Erasmus+ dałoby się przedstawić w liczbach i raportach. Na setkach stron można by wyliczać kompetencje językowe zdobyte przez studentów i pracowników, interdyscyplinarne projekty badawcze, które otwierają nowe perspektywy, czy dostęp do międzynarodowych sieci badawczych, które pozwalają na realizację projektów na skalę, jakiej wcześniej nie moglibyśmy sobie wyobrazić. Do tego dochodzą możliwości,

jakie program daje studentom – studiowanie w innym systemie edukacyjnym, porównywanie doświadczeń i zdobywanie nierzadko unikalnych umiejętności. Kolejne rozdziały mogłyby opisywać wpływ programu na prestiż uczelni, jej umiędzynarodowienie i miejsce w rankingach. Przez te dwie dekady Erasmus+ wyposażył zastępy studentów, administrację i badaczy w narzędzia, które umożliwiły im stawienie czoła tym lokalnym, a i nierzadko globalnym wyzwaniom. Ale to wciąż tylko część historii.

Być może kluczowa, choć trudniejsza do precyzyjnego uchwycenia i zmierzenia, jest zmiana w mentalności. Dzięki programowi Erasmus+ uczelnia staje się (jeszcze wyraźniej) przestrzenią, gdzie ciekawość jest siłą napędową. Ciekawość świata, ludzi, nowych sposobów myślenia i odpowiedzi na pytania, których jeszcze nawet nie zadano. To właśnie ta nieuchwytna siła, która napędza zarówno studentów, jak i naukowców. Ryszard Kapuściński pisał „[m]ało pytających. Dużo wszystkowiedzących. Jeżeli już ktoś pyta, warto poświęcić mu uwagę, bo to człowiek poszukujący, zastanawiający się, starający się coś zrozumieć, a jakże to rzadki teraz przypadek”. A Erasmus+ to przecież zaproszenie do odkrywania tego, co nieznanne – do myślenia w sposób świeży, otwarty na niespodziewane.

Ciekawość, otwartość i odwaga w zadawaniu pytań zmieniają studentów, pracowników i całą społeczność akademicką. Wracający z mobilności stają się ambasadorami idei, że nie wszystko zostało już zmierzone, zważone i opisane. To właśnie ta mentalna otwartość – gotowość na nieznaną, odwaga w eksperymentowaniu – staje się jednym z największych darów Erasmusa.

Przed nami ważne wydarzenia i rocznice. 20-lecie członkostwa Polski w Unii zbiega się z nadchodzącą prezydenturą Polski w Radzie UE. Także w przyszłym roku minie 27 lat udziału Polski w Erasmusie, a sam program skończy 38 lat. Oznacza to, że w 2027 r. stanie się już dojrzałym 40-latką. Czego życzyłby Pan Erasmusowi z okazji tego okrągłego jubileuszu oraz jakie ma Pan oczekiwania wobec polskiej prezydentury?

Z okazji jubileuszu programu Erasmus+ przede wszystkim życzyłbym nam, żebyśmy nie zatrzymali się w ulotnym, acz przyjemnym zachwycie nad dotychczasowym sukcesem programu. Nie budzi wątpliwości, że mamy wszelkie podstawy, żeby z dumą wnieść toast za program! Liczby i statystyki są imponujące, ale największym wyzwaniem na przyszłość jest to, by program nie stał się jedynie symbolem dawnej świetności.

Erasmus+ powinien nieustannie się zmieniać, słuchać i adaptować do nowych wyzwań, które przynosi współczesność – technologicznych, społecznych i klimatycznych. A tych przecież nie brakuje. Otwartość myślenia i odwaga w szukaniu nowych ścieżek to klucz, by nie poprzestać na tym, co już osiągnęliśmy, ale by stale dążyć do tego, co przed nami. Niech zdanie „studium w Europie” będzie dla kolejnych pokoleń zarówno wartością, jak i dostępną możliwością, symbolem otwartości i wspólnej odpowiedzialności. A Erasmus+ niech pozostanie żywym laboratorium nowych idei, przestrzenią, w której rodzą się rozwiązania dla tego, co jeszcze przed nami.